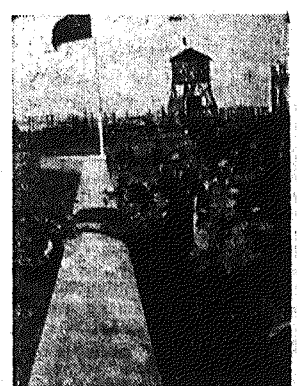


Załogi przemysłu chemicznego wprowadzają nowe mierniki pracy

Liczne zakłady przemysłu chemicznego przechodzą obecnie na stosowanie nowych norm — sprawliwych mierników pracy, norm mobilizujących do podnoszenia wydajności, a tym samym do zwiększania produkcji i poprawy zarobków. W zakładach, gdzie obowiązywały jedynie normy — zadania dla całych wielkich zespołów, co hamowało wzrost wydajności — na żądanie załóg wprowadza się odrębne normy dla obsługi poszczególnych urządzeń. W innych zakładach, gdzie istniejące normy stały się nieaktualne wskutek dokonanych usprawnień i zainstalowania nowych maszyn — specjalne komisje, w których szeroki udział biorą przodujący robotnicy, przeprowadzają rewizję przestarzałych norm.

Wyniki pracy pierwszego miesiąca udowodniły, że rewizja norm była słuszną i celową.

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ WYZWOLENIA OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH



Z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych odbyły się we wszystkich większych miastach Polski masowe wiece, na których społeczeństwo polskie zamianowało swą niezłomną waleczność o pokój.

Dnia 8 kwietnia 1951 r. odbył się wielki wiec na placu Stalina w Lublinie zorganizowany przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na zdjęciu: Dr Helm, przedstawiciel Niemieckiego Związku Oporu Pracy (VFN) z Niemiec zachodnich składający wianki na kwiatów w stóp kopca z prochami pomordowanych więźniów Majdanka.

(CAF fot. Zdzisław Wdowiński)

Na cześć Święta Pracy

Robotnicy Zakładów Starachowickich przekraczają zobowiązania Czynu 1-Majowego

Robotnicy z FH Zakładów Starachowickich wysoko przekraczają swoje zobowiązania 1-Majowe. Tow. KRYSZYNA MICHAŁSKA, przewodnicząca pracy, wykonująca dotychczas 153 proc. normy, dla uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy postanowiła podnieść ją o 5 proc., a już dzisiaj wykonuje 200 proc. normy. Zobowiązania 1-Majowe przekroczyła o 42 proc. Tow. HENRYK CZAJA wykonywał 161 proc. normy, zobowiązał się podnieść swą produkcję o 9 proc., a wykonuje już 182 proc. normy, czyli swę zobowiązanie przekroczył o 12 proc. Tow. JOZEF SKARBKOWA wykonywała dotychczas 145 proc. normy, postanowiła swą produkcję podnieść do 155 proc. Obecnie osiąga 158 proc. normy.

Ten zapał w pracy robotników Zakładów Starachowickich świadczy o ich głębokim zrozumieniu czym jest Święto 1-Majowe i jakie są zadania klasy robotniczej w Polsce. (102-1283)

Henryk Adach.

Dalsze zobowiązania robotników budowlanych

Załoga budowy obiektu KL 3/37 KZWM, zobowiązała się przez podniesienie wydajności pracy oddać na 6 tygodni przed terminem, tj. na dzień 1 maja, blok nr 6.

Oprócz powyższego podjęte zostały liczne zobowiązania indywidualne, przedterminowego wykonania poszczególnych prac murarskich.

Zobowiązanie dotyczące obniżki kosztów własnych, przez zwiększenie wydajności pracy i lepszą jej organizację, podjęli robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego KGR nr 1 budowa osiedla ZOR w RADOMIU. I tak zespoły cielsielskie zobowiązały się podnieść dotychczasowe przekraczanie normy o 10 proc., a brygady murarskie — wykonywać dziennie o 4 m sześć. muru więcej. Robotnicy transportu zapewniali wykonanie podjętych zobowiązań.

Grupa robotników torowych, budowy Betonu — Stal w Wierzbicy, zobowiązała się układać 6 metrów toru dziennie, czyli o 1 m. b. ponad normę. Robotnicy kamieniarzy zobowiązali się załadowywać 6 składów pociągów dziennie, czyli o 1 skład więcej.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Stowo Ludu

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ROK III Nr 99 (549) KIELCE ŚRODA, 11 KWIEŚNIA 1951 R. Cena 15 gr

Wzmożoną walką o pokój odpowiedzą narody świata na haniebną decyzję rządu francuskiego zakazującą działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji

Wiadomość o zarządzeniu władz francuskich, zakazujących działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, wywołała w całym świecie potężną falę oburzenia. Ze wszystkich stron świata napływają pod adresem rządu francuskiego depesze i pisma, jak najkategoryczniej potępiające ten agresywny akt rządu francuskiego.

PRAGA (PAP). Czechosłowacki Komitet Obróńców Pokoju przesłał prezydentowi Francji depesze, stwierdzającą, że bratni akt rządu francuskiego, będący oczywistym dowodem zależności tego rządu od imperialistów amerykańskich, spotkał się w Czechosłowacji z powszechnym oburzeniem. Przez wydanie rozporządzenia o zakazie działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, rząd francuski zajął stanowisko sprzeczne z wolą całego narodu francuskiego, pragnącego na równi z innymi narodami pokoju.

Czechosłowacki Komitet Obróńców Pokoju składa stanowczy protest i w imieniu całego narodu czechosłowackiego domaga się cofnięcia dekretu.

LONDYN (PAP). Angielski Komitet Obróńców Pokoju opublikował oświadczenie, w którym wyraża stanowczy protest przeciwko zarządzeniu władz francuskich, zabraniającemu działalności Biura Światowej Rady Pokoju. Komitet wyraża w swym oświadczeniu nadzieję, że jego protest zostanie poparty przez wszystkie inne organizacje waloczące o pokój na terenie całej Anglii. Tekst oświadczenia przesłany został do premiera Queuille'a i do ambasadora francuskiego w Londynie.

BERLIN (PAP). Demokratyczny Związek Kobiet Niemiec kich wysłował w imieniu przeszło jednego miliona swych członkiń depeszę do premiera Queuille'a, w której domaga się cofnięcia zakazu działalności

Biura na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

Centralny Zarząd Związku Zawodowego Górników, zrzeszający 200 tysięcy członków, ogłosił kategoryczny protest przeciwko nowemu aktowi terroru ze strony rządu francuskiego. 16 tysięcy robotników z zakładów chemicznych „Buna” oraz zakładów elektrochemicznych „Ammendorf” przesłało do Europejskiego Komitetu Robotniczego wezwanie, by Komitet podjął natychmiast akcję protestu przeciwko uchwale rządu Queuille'a.

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir” zamieszcza oświadczenie księdza Boulier i pastora Bosq, członków Światowej Rady Pokoju, w związku z dekretem rządu, zakazującym działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju. Ks. Boulier oświadczył m. in.: „Ruch w obronie pokoju po wydaniu dekretu tak samo jak przed jego wydaniem będzie kontynuował swój triumfalny marsz. Ostatnie słowo będzie należało nie do premiera rządu, lecz do wolnych narodów, pragnących pokoju”.

Dziennik „Ce Soir” z najwy-

Opór mas pracujących Chorwacji przeciw terrorowi Tito.

SOFIA (PAP). Radiostacja jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Bułgarii informuje, że w ostatnich dniach w Zagrzebiu przeprowadzono nowe masowe aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się wielu robotników, dziennikarzy i studentów. Ta nowa fala aresztowań, której towarzyszy wspaniała propaganda wojenna, wywołala jeszcze większy opór mas pracujących Chorwacji przeciwko reżimowi Tito. Ostatnio na placu przed teatrem w Zagrzebiu rozlepiono napisy: „Precz z Tito!”, „Niech żyje Stalina!”, „Niech żyje Związek Radziecki!”.

Być może — mówił następnie Gromyko — ktośkolwiek powie z powodu naszych oświadczeń, demaskujących agresywną politykę niektórych mocarstw, że jest to „propaganda”. Jeżeli jednak nazywa się propagandą

asym oburzeniem omawia decyzję rządu, przypominając, że w Światowej Radzie Pokoju zasiadają najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego, artystycznego i kulturalnego. Jednakże — pisze „Ce Soir” — rozkazy Ameryki widocznie muszą być wykonane, gdyż Światowa Rada Pokoju swą działalnością uniemożliwia realizację wojennych planów Truman. Rada ta jest bezpośrednią reprezentantką i wyrazidełką woli milijonów pokój ludów całego świata. Rzecz jasna, że jej akcja utrudnia politykę podległości wojennych.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich w dalszym ciągu usiłują udaremnić rozpatrzenie sprawy demilitaryzacji Niemiec oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych 4 mocarstw 26 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

MOSKWA (PAP). Specjalny korespondent agencji TASS w Paryżu, donosząc o 26 posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, które odbyło się 9 kwietnia pod przewodnictwem przedstawicieli Wielkiej Brytanii Davlesa, stwierdza, że podobnie jak na poprzednich posiedzeniach, dyskusja toczyła się wokół projektu pierwszego punktu porządku dziennego, wniesionego przez delegację ZSRR dnia 4 kwietnia.

Na posiedzeniu z dnia 9 kwietnia, przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji nalegali w dalszym ciągu na przyjęcie swej propozycji z dnia 2 bm., a wobec kompletnego braku jakichkolwiek przekonywujących argumentów, usiłowali przy pomocy małych chwytów i mglistych frazesów zagnatwać jasne i proste zagadnienia.

Następnie zabral głos przedstawiciel ZSRR Gromyko. Już sam fakt — powiedział Gromyko — że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich bronią uporczywie swej propozycji w sprawie zbrojeń i sił zbrojnych wskazuje, że nie chodzi tu po prostu o taką czy inną redakcję, lecz o odmienne pojmowanie omawianych zagadnień.

Wbrew twierdzeniom Parodi'ego logiczna jest właśnie propozycja radziecka, która wysuwa na pierwszy plan główne zadanie, a mianowicie zadanie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Delegacja radziecka uważa, że rozpatrzenie kwestii poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz kontroli nie powinno przesłaniać podstawowego zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Być może — mówił następnie Gromyko — ktośkolwiek powie z powodu naszych oświadczeń, demaskujących agresywną politykę niektórych mocarstw, że jest to „propaganda”. Jeżeli jednak nazywa się propagandą

Chcemy codzienną, pokojową pracę budować lepsze, socjalistyczne jutro

Spoleczeństwo Polski Ludowej w obliczu Narodowego Plebisytu Pokoju

W okresie poprzedzającym Narodowy Plebisyt Pokoju robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież Polski Ludowej na tysiącach zebraniach i zgromadzeniach publicznych zapoznają się z doniosłymi uchwałami Światowej Rady Pokoju. Jednocześnie wyrażają oni solidarnie swe gorące poparcie dla uchwał Rady oraz dla Manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i deklarują swój aktywny udział w walce o pokój poprzez wzmożenie pracy nad realizacją Planu 6-letniego.

W STOLICY I WOJEWODZTWIE WARSZAWSKIM

Na terenie woj. warszawskiego i miasta Warszawy już od początku bm. Wojewódzki i Stołeczny Komitet Obróńców Pokoju prowadzi intensywne prace nad popularyzowaniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa uchwał Światowej Rady Pokoju.

W stolicy od kilku dni odbywają się posiedzenia dzielnicowych komitetów obrońców pokoju. W najbliższych dniach odbędą się zebrania obwodowych, a następnie blokowych komitetów pokoju.

W ŁODZI

W ostatnich dniach w kilkuset zakładach pracy robotniczej Łodzi odbyły się zebrania załóg fabrycznych, w toku których ponad 200 tys. osób wyraziło pełną solidarność z Manifestem PKOP.

„Uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i Manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wyrażają nasze najgorętsze pragnienia. Nie chcemy wojny. Potrafimy narzucić pokój garście imperia listów i podlegaczy wojennych” — stwierdza załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dubois w Łodzi w jednomyślnie podjętej rezolucji.

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Ramię w ramię z klasą robotniczą, w szeregach frontu bojowników sprawy pokoju kroczą pracujące chłopstwo. W woj. wrocławskim, na terenie jednego tylko powiatu kłodzkiego odbyło się kilkadziesiąt zebrani z udziałem ponad 17 tys. uczestników. W zebraniach chłopci wielu gromad przyjęli cenne zobowiązania produkcyjne, pragnąc w ten sposób dokumentować swą wolę obrony pokoju.

my przekonani, że odpowiada to interesom utrwalenia pokoju i tytożnym interesom wszystkich narodów, w tej kwestii narodu amerykańskiego, angielskiego i francuskiego.

Gromyko przypomniał następnie, że w myśl propozycji radzieckiej z dnia 4 kwietnia, sprawa demilitaryzacji Niemiec powinna zajmować na porządku dziennym należne jej miejsce, a na zakończenie powiedział:

Uzasadniliśmy już nasz pogląd, że ministrowie powinni onowić sprawę paktu atlantyckiego oraz utworzenia amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu. Wnieśliśmy też propozycję dlatego, że wspomnieliśmy o sprawie posostaje w bezpośrednim związku z zadaniem usunięcia przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i poprawy stosunków między czterema mocarstwami.

Imperialiści zaczynają realizować swe zbrodnicze plany

12 dywizji pancernych i 600 samolotów Luftwaffe liczyć będzie na początek odrodzony Wehrmacht

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Bonn, plany utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojennego zostały już opracowane i przedłożone mocarstwom zachodnim do zatwierdzenia.

Według propozycji doradców wojskowych Adenauera — b. generałów hitlerowskich Speidla i Heusingera — lotnictwo zachodnio-niemieckie ma składać się z 600 samolotów bojowych.

Plan utworzenia kontyngentu wojsk niemieckich przedłożony został do zatwierdzenia gen. Eisenhowerowi. Według tych planów, utworzonych ma być początkowo 12 kompletne smoteryzowanych dywizji, składających się z oddziałów pancernych, artyleryjskich, saper-skich i piechoty.

Agencja ADN stwierdza, że podczas następnych rozmów z przedstawicielami wysokiej komisji sojuszniczej omawiane będą problemy utworzenia zachodnio-niemieckiej marynarki wojennej.

KOBIECY HAMBURGA
DEMONSTRUJĄ NA RZECZ
POKOJU

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Hamburga, od

były się tam ostatnio liczne demonstracje kobiet, które domagały się zaniechania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przygotowań wojennych.

PROTESTY PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

BERLIN (PAP). Robotnice wytwórni półfabrykatów metalowych w Norymberdze wystosowały odezwę do wszystkich zatrudnionych w przemyśle norymberskim kobiet w sprawie zorganizowania konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Odezwę proponuje utworzenie stałego komitetu kobiecego przeciwko remilitaryzacji. Celem komitetu ma być zmobilizowanie wszystkich pracujących kobiet i dalsze czął do akcji przygotowania i przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

Krajowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego



Sekretarz gen. min. L. Chańa wygłasza referat polityczny.

Walka narodów o Pakt Pokoju

Z każdym dniem przybiera na sile walka narodów o Pakt Pokoju.

W Korei, gdzie amerykańscy gangsterzy pokazali światu swe prawdziwe, zbrodnicze oblicze, uchwały w sprawie speli o zawarcie Paktu Pokoju spotkały się z gorącym poparciem narodu. Plenum KC Jedynego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, skupiającego wszystkie demokratyczne organizacje polityczne i społeczne, stwierdziło w rezolucji, że „tworząc zawarcie Paktu Pokoju za żywotne i niezbędne, odpowiedzialne pragnienie milijonów pokój narodów całego świata, a przede wszystkim całego narodu koreańskiego, który powstał do wielkiej wyzwolenczej wojny narodowej o niepodległość i wolność swej ojczyzny, przeciwko amerykańskiemu zaborem imperialistycznym i ich litymówskimi agentom”.

W imieniu potężnego narodu chińskiego Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju stwierdził, że zawarcie Paktu Pokoju jest sprawą „niecierpiącą zwłoki”. Na tysiącach zebrań i wieców lud chiński wyraża swą niezłomną wolę uczestniczenia w ogólnoswiatowej kampanii walki o Pakt Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

W Indiach, w Japonii, w Burmii odbywają się podobne zebrania. Do Vietnamu wieść o apelu dotarła podczas odbywającego się tam kongresu frontu narodowego. Delegaci na ten kongres reprezentujący szerokie masy ludu wietnamskiego stwierdzili: „Postanowiliśmy zmobilizować cały naród wietnamski dla poparcia tego apelu i przyłączyć się do narodów świata, by powstrzymać krwawą rękę podległości wojennych i obronić pokój i demokrację na całym świecie”. W Iranie pod apelem o Pakt Pokoju zebrano już ponad 100.000 podpisów. W Indiach z dnia na dzień rośnie liczba podpisów pod apelem pokoju.

W Anglii apel o zawarcie Paktu Pokoju zaktywizował szerokie rzesze do walki przeciw imperialistycznym i amerykańskim imperialistom i ich labourystowskim pachołków. W ostatnim okresie powstało 80 nowych lokalnych komitetów obronców pokoju; łącznie liczą ich wynosi 280. Komitety te organizują kampanię zbierania podpisów wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

We Włoszech Komitet Ruchu Zwolenników Pokoju wezwał naród do organizowania masowej kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i wciągnięcia do niej jak najszerszych mas ze wszystkich sfer społecznych. Odbywające się w całym kraju zebrania i wiece świadczą, że wezwanie to znalazło głęboki oddźwięk w narodzie.

Masy pracujące Francji energicznie przystąpiły do walki o Pakt Pokoju. Kampania zbierania podpisów za tym paktem sbiega się z referendum przeciw rearmacji Niemiec zachodnich. Na wielu zebraniach bojowników pokoju w licznych miejscowościach uchwalano teksty apelów do rządu oraz do obradujących w Paryżu ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, wzywając do osiągnięcia porozumienia w sprawie konferencji czterech.

Naród hiszpański, żyjący w jarmuże krwawej dyktatury frankistowskiej, prowadzi kampanię zbierania podpisów w podziemiu. Mimo groźb, represji i prześladowań, akcja zbierania podpisów ogarnia cały kraj. Nielegalna rozgłosza „Niebezpieczna Hiszpania” mobilizuje do walki lud pracujący kraj.

W Norwegii, Belgii, Danii kampania zbierania podpisów została zapoczątkowana. Dużą aktywność wykazuje społeczeństwo „młodzież tych krajów, która bierze czynny udział w ruchu pokoju. W Austrii w ciągu 14 dni zebrano ponad 400.000 podpisów.

W Czechosłowacji kampania zbierania podpisów pod Apelem Pokoju zapoczątkowana została imponującymi „marszami pokoju”. Na ulice miast i wsi wyszły tysiące mężczyzn, kobiet i młodzieży, by manifestować swą niezłomną wolę walki o wykonanie uchwały Światowej Rady Pokoju.

W Bułgarii wszystkie organizacje polityczne, społeczne, religijne na licznych zebraniach wyrażają swe pełne poparcie dla Apelu.

Węgierzy uczeni na sesji Akademii Nauk postanowili wezwać wszystkich pracowników nauki do podpisania Apelu Pokoju, „do kontynuowania ze wzmocnioną energią działalności naukowej, do umacniania łączności nauki z praktyką, z ludem pracującym, by tym samym przyczynić się do dalszego wzmocnienia obozu pokoju”.

W walce o Pakt Pokoju rośnie liczba i krzepnie siła światowej armii bojowników pokoju, wykuwa się solidarność ludów całego świata.

Wzmocnioną produkcją i walką o pokój uczczą masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej nadchodzące Święto Majowe

Zbliżające się Święto Pierwszomajowe wita bohaterka klasa robotnicza ZSRR, wita ją pracownia rolnictwa socjalistycznego kraju radzieckiego, masy pracujące Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i Albanii nowymi wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. Dodatkowe tony żelaza, węgla, stali, ponadplanowe maszyny, samochody, towary włókiennicze — to ogromny wkład narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej do walki o pokój, to cios zadany podległości wojennym.

Związek Radziecki

MOSKWA. PAP. Naród radziecki w atmosferze ogromnego entuzjazmu wita święto mas pracujących całego świata — 1 Maja. Ludzie radzieccy dumają, że ich ojczyzna, budująca komunizm, jest ostoją pokoju na całym świecie.

Współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia 1 Maja zainicjuje coraz szersze kręgi. Robotnicy Moskwy i Leningradu, metalowcy Uralsu i Syberii, górnicy Donbasu i Zagłębia Kuźnieckiego, pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżanu i Baskirii,

kolchoźnicy wszystkich republik włączają o przedterminowo wykonanie planów gospodarczych, o produkcyjną wysoką jakość, o pełne wykorzystanie techniki.

Chłńska

Republika Ludowa

PEKIN. PAP. W całym Chinach rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja. Pracownicy kopalni, fabryk i zakładów przemysłowych Chin północno-wschodnich i innych prowincji kraju walczą o zwycięskie wykonanie planów gospodarczych. Załogi produkujących fabryk i przedsiębiorstw wzywają robotników i pracowników wszystkich gałęzi gospodarki do wzmocnienia wydajności pracy, podniesienia jakości produkcji i do wzmocnienia ruchu walki przeciwko agresji amerykańskiej.

Brigady obsługujące jeden z pól w ramach współzawodnictwa dała 401 wytopów bez kapitalnego remontu. Górnik LO JUN-TSIN w Chinach północnych ustanowił rekord wydobywania w skali ogólnokrajowej, wy-

rabując w ciągu 1 zmiany 284 tony węgla. Prządka SUN SZILIAN zatrudniona w zakładach włókienniczych nr. 5 w Tientsinie obsługuje 380 wrzecion.

Czechosłowacja

PRAGA. PAP. W fabrykach i zakładach przemysłowych Czechosłowackiej Republiki Ludowej z każdym dniem rozszerza się socjalistyczne współzawodnictwo dla uczczenia święta 1 Maja. Współzawodnictwo przebiega pod znakiem wzmocnienia walki o pokój i umocnienia gospodarki czechosłowackiej.

Załoga zakładów metalurgicznych im. Molotowa w Trzynie zobowiązała się wyprodukować do dnia 1 maja 6.000 ton surowców ponad plan. Robotnicy zakładów samochodowych „Auto-Praga” wyprodukowali 100 samochodów ponad plan. Załoga tych zakładów zobowiązała się do końca roku wyprodukować ponad plan 500 samochodów i 200 ton części zapasowych.

Węgry

BUDAPESZT. PAP. Węgier masy pracujące wzmocnioną pracą pragną uczcić dzień 1 Maja.

We współzawodnictwie biorą udział górnicy, metalowcy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych itd. Robotnicy kombinatu metalowego im. Rakosiego w Csepel zobowiązali

się wyprodukować do 1 Maja 900 ton stali ponad plan i weszli do współzawodnictwa ob służbę pieców martenowskich w Onda i Gyoesder. W odpowiedzi na to wezwanie metalowcy Gyoesder postanowili dać ponad plan stali wartości 350.000 forintów, zaś metalowcy Ozdy wyprodukują ponad plan 6.000 ton surowców.

Rumunia

BUKARESZT. PAP. W odpowiedzi na apel pracowników kombinatów „Sowrometal” w Reszcy i „Siagui Roszu” w mieście Stalin, setki tysięcy robotników w całym kraju podejmują nowe zobowiązania produkcyjne. Tak np. robotnicy zakładów im. „23 Sierpnia” stosując radzieckie metody pracy, zaoszczędzili w dziale azotowym w ciągu kilku dni 772.000 lei a w dziale kotłowni 826.000 lei.

Bułgaria

SOFIA. PAP. W Bułgarii, w fabrykach i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolniczych podejmowane są masowo zobowiązania produkcyjne o charakterze zbliżającego się święta mas pracujących całego świata. Naród bułgarski pod kierownictwem Partii Komunistycznej, natchniony walką narodów o pokój i socjalizm osiąga nowe sukcesy wytwórcze.

Spółeczeństwo polskie wita z uznaniem i radością przyznaniem Międzynarodowych Nagród Stalinowskich wybitnym bojownikom pokoju

Spółeczeństwo polskie wita z wielkim uznaniem i radością przyznaniem Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalenie pokoju między narodami” najwybitniejszym bojownikom pokoju, reprezentującym różne narody i różne światopoglądy. W fakcie tym widzi ono czynnik pokrzepiający miliony w ich walce o słuszną i świętą sprawę pokoju dla ludzkości, widzi czynnik pogłębiający przekonanie o nieuchybny zwycięstwie sił pokoju i postępu nad siłami wojny i wstępczości.

Oto co mówią polscy bojownicy ruchu pokoju o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich:

Prof. LUDOMIR SLENDZIŃSKI, prorektor wydziałów architektury, inżynierii i komunikacji przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: „Ciekawieś pracy rozumie dobrze, że dla zapewnienia

najszerszym warstwom społeczeństwa dobrobytu i kultury niezbędny jest pokój i że wszelkie kłopoty garstki podległości pragnących wywołać nową potęgę wojenną, napotykają na nieprzezwyciężony opór setek milionów ludzi.

Przyznaniem Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przedstawicielom różnych narodowości jest jeszcze jednym dowodem pokojowych dążeń i pokojowej działalności Związku Radzieckiego, spotykających się z głębokim oddźwiękiem wśród najwybitniejszych postępowych jednostek całego świata.

Ks. J. PAWELCZYK z Trzebnicy, zasłużony działacz społeczny i aktywny członek Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację oświadczył:

„Fakt, że Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami” — przyznaje jury obojebnym różnym narodowości, jest dowodem, że wzrosła idea walki o utrwalenie pokoju ogarnęła całą kulę ziemską.

Nazwiska tych ludzi stały się teraz symbolem prawdziwych wartości człowieka. Łączy ich Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie wytyczyły wszystkie swoje siły, aby wnieść do świata więcej ideał łączących setki milionów ludzi wszystkich narodowości, wierzeń i światopoglądów — aby słuszy ideał obrony upragnionego pokoju.”

ALEKSANDER DANILEWICZ — naczelny inżynier budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej:

„Dla nas, budowniczych, realizujących zadania drugiego roku Planu 5-letniego, wielkiego planu socjalistycznego, pokojowego budownictwa na naszej ojczyźnie, wiadomość o przyznaniu nagród jest bodźcem do dalszego wzmocnienia tempa pracy na budowlach i godności jej wykonawców.

W. KIRSONOW

Świadomi bowiem jesteśmy tego, że wnosząc do myśli nasze, nowe fabryki, szkoły i szkoły, pracujemy dla pokoju, budujemy podstawy pokojowego życia, że również budowa — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — nowej wspaniałej dzielnicy naszej stolicy jest jednym z symboli naszego wkładu w dzieło pokoju.”

Człowiek górnik kopalni „Brzeszcz” odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi FRANCISZEK KORBEL:

„Głęboką wymowę ma fakt przyznania Nagród Stalinowskich przedstawicielom w krajach kapitalistycznych, najofiarniejszym wojownikom o pokój. Fakt ten jest najoczywistszym dowodem rosnącej i konsolidującej się międzynarodowej armii twórców pokoju.

My, górnicy polscy, umacniając oboz pokoju zwiększaniem wydobywa węgla widzimy, po czyjej stronie jest słusność. W tym samym czasie bowiem, gdy amerykańscy imperialiści odznaczają swych żołnierzy popełniających potworne zbrodnie w Korei, Związek Radziecki wyróżnia i odznacza najjaśniejszych bojowników o pokój.

Ludzie na całym świecie przekonali się jeszcze raz o co walczą i do czego dąży Związek Radziecki i jego Wielki Stalin.”

Protest Albanii przeciwko naruszeniu granic przez samoloty włoskie

TIRANA. PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii skierowało do rządu włoskiego protest w sprawie naruszenia granic Albanii przez samoloty włoskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii skierowało do rządu włoskiego protest w sprawie naruszenia granic Albanii przez samoloty włoskie.

Armia titowska w planach Pentagonu

AMERYKAŃSCY agresorzy nie kryją się z zamiarami obrony „interesów USA” na Bałkanach w oparciu o armię titowską i dążą do inżynierii wojny w krajach południowo-wschodniej Europy.

W tym właśnie celu rząd Waszyngtonu zawarł z belgradzką kliką faszystowską transakcję pod szumną nazwą porozumienia „o wzajemnej pomocy w interesach obrony”. W ramach tej umowy imperialiści amerykańscy zobowiązali się zwiększyć dostawy uzbrojenia dla najmniejszej agencji belgradzkiej, a tytułem wynagrodzenia dla Pentagonu (Ministerstwa Wojny USA).

Imperialiści USA zmobilizowali od Belgradu — Ateny, oznaczając w istocie sojusz wojskowy między kliką titowską a greckim rządem monarcharcho-faszystowskim. Zbójczą tę o społeczeństwo również i ankarę walczy Wall-Street. W oparciu o te trzystronne „współprace” wojskowe swych satelitów, monopolistów z oceanu w gorącym tempie tworzą ogniwo wojny na Bałkanach.

Jak wynika z doniesień prasy zachodniej — europejskiej, belgradzkiej, ateńskiej i ankarzkiej — marionetki dolara przygotowały pod kontrolą Pentagonu zbrojną inwazję przede wszystkim na Albanię Republiki Ludowej. Przygotowania

rozpoczęły się od tego, że jugosłowiański rząd faszystowski demonstracyjnie zerwał w końcu roku ubiegłego stosunki dyplomatyczne z Albanią. Jak donosi agencja „T-News” opracowane już dwa plany napadów na tę niewielką republikę. „plan Kiri-lakia”, opracowany na rozkaz dowódcy amerykańskiego przez przedstawicieli Aten w komitacie wojskowej paktu atlantyckiego i przewidujący „skoordynowane grecko-tureckie natarcie na Albanię przy aktywnej pomocy flotców” oraz plan „błyskawicznego natarcia”, którego autorami są: naczelny dowódca armii greckiej, generał Papagos oraz amerykański generał Jonkina. Ten plan przewiduje jednoczesne wzięcie do Albanii dwiema pancernymi Grecji i Jugosławii.

Realizując agresywny zamysł imperialistów amerykańskich, bałkańscy najemnicy Wall-Street pobrządkują szabelką na granicach Albanijskiej Republiki Ludowej. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi gazety angielskiej „Daily Telegraph and Morning Post”, gen. Papagos oświadczył, że „koalicja jugosłowiańsko-grecko-turecka ma w każdej chwili wystąpić do wspólnej operacji o nazwie: „do dyktando”. Ze swej strony flotę na podległością ambasadora w Nowym Jorku zapewnili ateńscy monarcharcho-

szystów, że sądzają się na skoordynowane działania wojenne przeciw Albanii.

W końcu marca rozgłoszenia Wolnej Grecji podała, że zbrojne bandy Tito wespół z greckimi monarcharcho-faszystami prowadzą w granicach z Albanii rejonach manewry wojskowe, organizując jednocześnie coraz liczniejsze prowokacje na jej granicach lądowych i morskich.

W rozbójniczych planach Pentagonu, dotyczących Bałkanów, jedno z głównych miejsc wyznaczono siłom zbrojnym klikki titowskiej, które pod względem liczebności dorównują armii jugosłowiańskiej okresu wojennego. Stary szpieg imperialistyczny, Tito, postawił na czele armii jugosłowiańskiej weteranów pachołków amerykańsko-angielskich — Iwana Gozaniaka, Kome Popowicia, Pene Dapera wice i Otmara Krawca. Od powołania stanowiska w armii titowskiej piastują byli oficerowie armii królewskiej, którzy zdradzili interesy narodu wiosną 1941 roku, kiedy to siły zbrojne Hitlera i Mussoliniego okupowały Jugosławię. Władcy wśród nich m. in. szef lotnictwa gen. Zdenko Ulepica, dowódca marynarki, wice admirał Jusefa Cerny, dowódca artylerii, gen. Radiwoje Jovanowicz i wielu innych.

Wzrost ludu, w oparciu o nacjonalistyczny — Tito, ruszył z walką wstę-

Robotnicy Tartaku w Bzinie uratowali przed powodzią ponad 30 m. drzewa

Podniesiony stan wody po wiosennych roztopach na rzece przepływającej obok Tartaku Państwowego w Bzinie zagrażał zalaniem składowanego materiału tartaczego i drzewa. Natychmiastowa akcja miejscowych straży pożarnych i ośmiu pracowników uratowała ponad 30 metrów drzewa, zagrożonego porwanem przez wodę.

Jan Ptak

1-Maja -- potężną manifestacją jedności narodu polskiego

Zbliża się dzień 1 Maja. Okres przygotowań do obchodu Międzynarodowego Dnia Proletariatu, który stał się u nas świętem całego narodu, świętem państwowym, przebiega w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego. Przygotowania do 1 Maja zapoczątkowane zostały tradycyjnie wielkim czynnem twórczym zobowiązań. Na wezwanie robotników Pruszkowa i Starachowic odpowiadają wszyscy ludzie pracy w Polsce, podnosząc na wyższy poziom swą twórczą energię w realizacji zadań Pa-

nu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, planu obrony naszego niezłomnego bytu narodowego przed amerykańsko — hitlerowską agresją imperialistyczną, planu walki o pokój. Nie dziwnego, wesliśmy w okres przygotowań do 1 Maja po VI Plenum, które owiało nowym duchem pracę dla sprawy socjalizmu, dla umocnienia ojczyzny, dla obrony pokoju. Siła hasła frontu narodowego, rzuconego przez VI Plenum KC polega na tym,

że pozwala ono naszej partii i naszej klasie robotniczej będącej przewodniczką narodu polskiego szerzej, trwalej i bardziej zwarć niż kiedykolwiek skupić najszerze rzesze Polaków, cały naród polski — z wyjątkiem garstki zdradźców narodu i wyklejów, rekrutujących się z warstw obalonych burżuazji, spręgniętych z agenturą imperialistyczną — wokół pokójowego budownictwa socjalistycznego i walki o pokój.

Siła tego hasła polega na tym, że wskazuje ono wyraźną drogę kształtowania się jedności moralno — politycznej narodu, jakiej nie osiągnęła i nie mogła osiągnąć rozdzierana sprzecznościami klasowymi i wewnętrznymi Polska burżuazja, jakiej nie może osiągnąć żadne państwo w świecie kapitalistycznym.

Jedność moralno — polityczna naszego narodu wzrastać będzie i cementować się w miarę pokonywania w walce klasowej elementów kapitalistycznych w naszym kraju, a przede wszystkim na wsi, kształtować się będzie w procesie zanikania wszelkich przejawów między proletariatem a chłopstwem pracującym, oraz inteligencją pracującą. Ta jedność rozwijać się będzie drogą utrwalenia sojuszu robotniczo — chłopskiego w toku socjalistycznej przeobrażenia wsi.

Źródłem twórczej energii mas, która ujawnia się w okresie przygotowań do 1 Maja i która przynosi z każdym dniem nowe formy walki o Plan 6-letni, nowe inicjatywy i pomysły, jest poczucie pewności, że nie jesteśmy sami, że mamy od kogo się uczyć, że niezwykły jest międzynarodowy front walki o pokój i wolność.

Z nami jest potężny Związek Radziecki i towarzysze Stalin, genialny strateg pokoju i socjalizmu, z nami są — aje demokracji ludowej, które tak samo jak my obalimy burżazję i obszarstwo i budują u siebie społeczeństwo bezklasowe.

Z nami jest Niemiecka Republika Demokratyczna, nasz sojusznik w walce o pokój, przeciwnik rewizjonizmu amerykańsko — hitlerowskiego, atakującego nasze granice i grożącym naszym bezpieczeństwu.

Z nami są potężne Chiny Ludowe i lud Korei, bohaterko walczące w imię obrony własnej niepodległości i obrony pokoju na całym świecie.

Z nami są robotnicy i wszyscy uczciwi ludzie w krajach imperialistycznych, milijony wolności i pokój, z nami są ludzkie kolonialne, walczące przeciwko grabieżcy imperialistycznej.

Mobilizując cały naród polski do manifestacji pierwszomajowych pod hasłami zespolenia wszystkich Polaków kochających swą ziemię ojczystą, do walki o ogólnonarodowe cele obrony pokoju, utrwalenia niepodległości i realizację Planu 6-letniego — partia nasza musi głębiej i szerzej wiązać się z szerokimi masami ludu polskiego, mocniej i lepiej wyjaśniać im cele naszej walki i pracy.

Nie może być w Polsce ani jednego Polaka, który by nie rozumiał, że nasza walka o pokój i zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza zarazem ochronę najżywniejszych interesów naszego narodu i jego niepodległości, że „pokój zostanie utrzymanym i utrwalonym, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą bronili jej do końca”. (Stalin).

Nie może być ani jednego uczciwego Polaka, który by w manifestacji pierwszomajowej nie wyraził gotowości walki o pokój, który by nie opowiedział się w plebiscyście pokoju, ogłoszonym przez Polski Komitet Obronców Pokoju za żądaniem: „zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją”, który by nie stwierdził, że „gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia pokoju, będziemy uważali za odrazę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu”.

Nie może być robotnika, chłopa pracującego, inżyniera, nauczyciela, pisarza, artysty i kobbity, którzy by nie podejmowali zobowiązań wykonania i prze-

kroczenia planów produkcyjnych, walki o obniżkę kosztów własnych, o oszczędność i likwidację marnotrawstwa, o upowszechnienie nowych metod pracy, zobowiązań terminowego przeprowadzenia siewów wiosennych, likwidacji odlogów, walki o wysoki urodzaj, o wykonanie planu kontraktacji, usprawnienie handlu spółdzielczego na wsi, zobowiązań w dziedzinie rozwoju naszej oświaty, kultury, walki z kapitalistyczną spuścizną analfabetyzmu i zacofania.

By nasza manifestacja pierwszomajowa dała wyraz naszej polityce, musi być należycie przygotowana i zorganizowana. Organizacja pochodu pierwszomajowych, akademii, zabaw i uroczystości zajmą się komitety pierwszomajowe, które powstaną we wszystkich powiatach, miastach, miasteczkach, gminach wiejskich i gromadach, w PGR-ach i zakładach pracy.

Przygotowania do obchodów pierwszomajowych zaktywizować winny wszystkie nasze organizacje partyjne, każdego bez wyjątku członka partii. Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych omówione będą polityczne i organizacyjne zadania kampanii pierwszomajowej. Egzekutywy partyjne muszą być nad tym, by każdy PZPR-owiec i każdy ZMP-owiec spełniał konkretne zadania w przygotowaniach do 1 Maja. Do pracy w przygotowaniach pierwszomajowych „szere” włączą będziemy aktyw bezpartyjny, związkowy, kobiecy, młodzieżowy itp. Współdziałać będziemy z Komitetami Obronców Pokoju w ich przygotowaniach do „plebiscytu pokoju”.

Poniżej głęboko w masę ideę marksizmu — leninizmu, prawdę o celach naszej polityki, o zadaniach, jakie stoją przed naszym członkiem — partii, przed każdym propagandystą, agitatorem, każdym organizatorem mas.

Niech 1-majowy 1 Maja sta się dla nas przegladem naszych osiągnięć, bojowym ostrzeżeniem dla wrogów naszej ojczyzny, wrogów pokoju, niech stanie się imponującą manifestacją jedności i zwrócenia narodu polskiego, przeobrażającego się w naród socjalistyczny.

E. Lidska

Gdy egzekutywa nie spełnia swoich zadań

O brakach w pracy organizacji partyjnej w Fabryce Przetworów Owocowo-Warzywnych w Dwikozach

Zaloga Fabryki Przetworów Owocowo — Warzywnych w Dwikozach, może poszczycić się pięknymi osiągnięciami. Plany produkcyjne są systematycznie wysoko przekraczane. Np. w styczniu br. wykonano 139 proc. planu, a w marcu około 140 proc. Zaloga uzyskała również poważne sukcesy w walce z brakami, zmniejszając w ostatnim okresie o 50 proc. ilość stłuczonych opakowań szklanych.

W warunkach stale wzmagającej się walki o ilość i jakość produkcji, rozwija się ruch racjonalizatorski. Szczególnie wartościowe są pomysły tow. Stefana Nowińskiego, który za stosował specjalne cewki do nalewania płynnego owocu, na dające się do wszystkich rodzajów butelek. Tow. Andrzej Mamot skonstruował wózek do przewożenia beczek z sokiem. Przedtem beczki poprostu przez taczano. Tow. Antoni Horab dzięki swemu pomysłowi racjonalizatorskiemu przyczynił się do obniżenia o 70 proc. zużycia 1/2 litru węgla przy produkcji płynnego owocu.

Trzeba jednak stwierdzić, że osiągnięcia te mogłyby być znacznie wyższe, gdyby aktywniej i lepiej pracowała organizacja partyjna i jej egzekutywa, gdyby organizacja partyjna była prawdziwym kierownikiem załogi i mobilizowała ją do jeszcze aktywniejszej walki o plan, o wykonania rośniętych zadań.

Tak jednak niestety nie jest. Zia praca egzekutywy wiodąca jest przede wszystkim w tym, że w zagadnieniach produkcyjnych inicjatorem i kierownikiem wszystkich akcji jest nie egzekutywa, lecz dyrektor tow. Stanisław Mazur.

„Wielągam organizację partyjną do spraw produkcyjnych” — mówi dyrektor. I to słowo najlepiej wykazuje jak bardzo niewłaściwy styl pracy przyjęła organizacja.

Dobrze, że wysiłki dyrektora, który jest dobrym organizatorem i kierownikiem produkcji spotykają się ze zrozumieniem ofiarnych członków partii i robotników bezpartyjnych i dzięki temu praca idzie i to nawet dobrze.

Ale bierność egzekutywy organizacji partyjnej z sekretarzem tow. Karolem Makowskim, która zamiast być motorem wszelkich akcji, mających na celu mobilizowanie załogi wokół zadań produkcyjnych, zdaje się na inicjatywę dyrektora, doprowadza do tego, że wiele spraw, które winna organizacja partyjna prowadzić i o których powinna decydować, porostu nie rozstrzyga, nie zaleca, jeżeli dyrektor nie poruszy ich na zebraniu. To również jest przyczyną słabej pracy politycznej, niskiego poziomu uświadamiania załogi i wielu niedomagań organizacyjnych. Tak np. grupy partyjne nie żyją sprawami produkcji, organizacja partyjna nie interesuje się pracą kół ZMP, które nie przejawiają żadnej działalności, nie ma też opieki nad awansowanymi robotnikami, przedownikami i racjonalizatorami, nie analizuje się działalności słabo pracujących rady zakładowej. Dyrektor zajęty produkcją i

administracją nie interesuje się tymi sprawami, a jeśli dyrektor jakiejś sprawy nie stawia to i egzekutywa tego nie robi.

Przykładem tego, że egzekutywa organizacji partyjnej nie potrafi samodzielnie myśleć i rozpatrywać zagadnień produkcyjnych jest fakt następujący. Plan w styczniu wykonano, jak już mówiliśmy, w 139 proc. W lutym dyrektor oświadczył, że z polecenia Centralnego Zarządu Przemysłu Owocowo-Warzywnego plan nie powinien być przekraczany wyżej niż w 105 proc. Zmniejszono tempo i plan wykonano w 109 proc. W marcu zaś załoga, nie mogąc podzielić się z systemem niepracowania „całą parą”, znowu przekroczyła poważnie plany produkcyjne.

— Nie umiemy i nie chcemy pracować inaczej, czasu nawałale nie będziemy — mówią towarzysze z Dwikoz.

Jeżeli są powody, (np. niedostateczny popyt na produkowane asortymenty) które sprawiają, że poważne przekroczenie planów, jak to realizuje załoga, staje się niekorzystne dla ekonomii zakładu — to wniosek jest prosty: należy albo zmienić plan asortymentowy, albo też obniżyć go w ogóle, ale wtedy trzeba niezwłocznie zlikwidować przerosły personalne, a nadmiar siły roboczej skierować do innych prac.

W żadnym jednak wypadku nie wolno demobilizować robotników, powodować zmniejszenia wydajności pracy, co, rzecz jasna, oznacza wzrost kosztów produkcji.

Egzekutywa organizacji partyjnej nie przejawia żadnej inicjatywy, aby sprawę planów produkcyjnych i obsady stanowisk definitywnie wyjaśnić, zadowoliła się jedynie oświadczeniem dyrektora o konieczności zmniejszenia produkcji.

Egzekutywa organizacji partyjnej w Fabryce Przetworów Owocowo-Warzywnych w Dwikozach musi wreszcie zacząć samodzielnie pracować i żyć zagadnieniami produkcyjnymi, sprawą planu, właściwej polityki kadr, musi przeanalizować możliwości produkcji przy zmniejszonej załodze, podnieść poziom pracy organizacyjno-politycznej, wznieść swą kierowniczą rolę poprzez naktywienie organizacji oddziałowych i grup partyjnych, odcygnąć wraz z radą zakładową troskliwą opiekę przedownikom pracy. — Wówczas żadne zagadnienie, którym żyje załoga nie będzie obce organizacji partyjnej i potrafi ona, nadal ściśle współpracując z kierownictwem administracyjnym fabryki, załatwić właściwie, kierowniczo i kontrolując stanowisko w zakładzie.

J. R.

Przemysł w Planie 6-letnim na rok 1951

nia produkcji węgla, osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w r. 1951.

Wielki nacisk kładzie się również w bieżącym planie na znaczne rozszerzenie naszej drugiej bardzo ważnej bazy surowcowej — kopalnictwa rud cynkowych, ołowianych, żelaznych i miedziowych. Po raz pierwszy w skali przemysłowej rozpoczynamy wydobywanie rud miedziowych. Wskaźnik wzrostu wydobywania rudy miedziowej — 1044 proc. — dostatecznie jasno wskazuje na zasadniczy przełom, jaki w tej dziedzinie przynosi rok 1951.

Na hutnictwo żelaza nałożone zostało wielkie zadanie podniesienia produkcji surowki o 9 proc., stali surowej o 13 proc., wyrobów walcowanych o 15 proc., mimo, iż nie wchodzi jeszcze w tym roku do produkcji podstawowe inwestycje hutnicze.

Przemysł maszynowy i elektrotechniczny wzrostem swojej produkcji przewyższa wszystkie pozostałe gałęzie przemysłu, gdyż wzrosła ona prawie o 30 proc. w porównaniu z r. 1950. Oto kilka napawających dumą i optymizmem, ale jednocześnie zobowiązujących do znacznych wysiłków cyfr: produkcja obrabiarek do metali wzrosła o 61 proc., maszyn i urządzeń dla budownictwa o 62 proc., ciągników o 37 proc., łożysk toczonych o 125 proc., maszyn wirujących o 57 proc., wagonów osobo-

wych ponad 2 i pół krotnie, statków morskich 2,6-krotnie, samochodów ciężarowych 3,3-krotnie, aparaty rozdzielczej i zabezpieczeniowej ponad 2-krotnie itd. Przemysł maszynowy uruchamia w r. b. wiele nowych nieprodukowanych dotychczas asortymentów.

W nakreślonym planie 1951 r. rozwoju przemysłu chemicznego, obok znacznego wzrostu produkcji od dawna wytwarzanych artykułów chemicznych, szczególną uwagę zwraca blisko 3-krotny wzrost produkcji tworzyw sztucznych, rozszerzenie asortymentu produkowanych barwików oraz podjęcie produkcji nowych, dotąd w kraju nie wytwarzanych środków leczniczych.

Na bazie silnych podstawowych przemysłów nastąpi bardzo poważny wzrost wytwórczości środków bezpośredniego spożycia. Będziemy w stanie w tym roku osiągnąć np. wzrost produkcji tkanin bawełnianych o 8 proc., wełnianych o 7 proc., wyrobów dzianych o 45 proc., wyrobów stielonowych o 163 proc., obuwi skózanego o 43 proc., mebli stolarskich o 46 proc., wędlin o 33 proc., masła o 35 proc., serów o 133 proc., pieczywa o 53 proc., ryb o 70 proc., wina o 53 proc., czekolady i wyrobów czekoladowych o 36 proc. itd. itd. Wielką rolę przypada szczególnie w tej dziedzinie socjalistycznemu przemysłowi drobnemu, którego produkcja wzrosła o 53,5 proc. Przemysł lekki i spożywczy, obok tak znaczą-

go podniesienia swojej produkcji, która zaspokoiła potrzebę ludności, wzrósł również poważnie asortyment swoich wyrobów oraz podniósł ich jakość.



Plan nie mógłby być wykonany, gdybyśmy nie mieli odpowiedniej ilości środków obrotowych i inwestycyjnych, niezbędnych do realizacji powiększonej produkcji. Przemysł socjalistyczny jest głównym źródłem akumulacji w całej gospodarce narodowej. Jego udział w ogólnej sumie akumulacji gospodarki społecznej — 84,6 proc. — dzięki wzrostowi akumu-

lacji uśrednionego przemysłu w br. o 57,1 proc. w porównaniu z r. ubiegłym. Widać z tego, że plan na r. 1951 jest planem socjalistycznej akumulacji.

W związku z tym obniżka kosztów własnych jest jednym z centralnych zadań planu na rok bieżący. W przemyśle wielkim i średnim obniżka kosztów musi wynieść 6,1 proc., a w drobnym przemyśle socjalistycznym 8 proc. Podstawowe składniki obniżki kosztów własnych to obniżka kosztów osobowych — w głównej mierze droga szybszego wzrostu wydajności pracy niż wzrost płac, droga likwidowania przerosłości administracyjnych, oraz obniżka kosztów materiałowych — droga stosowania ścisłego reżimu oszczędnościowego w zużyciu wszelkich surowców i materiałów.

Mimo, iż osiągnięte w r. 1950 wyniki stanowią gwarancję realizacji tegorocznego, śmiało zarysowanego planu, wykłonne zadania nie są łatwe do wykonania. Trzeba się będzie biec z uporem o realizację każdego od cinkowego planu, pokonywać wiele przeszkód różnej natury, by osiągnąć zamierzone, ważne rezultaty. Ale jest też i o co się potrudzić. Ktoś z szeregu kochających swoją ojczyznę nie będzie chciał włożyć ręki w budowanie wielkiego dzieła, które milowymi krokami zbliża nas coraz bardziej do zwycięstwa i radości Polski socjalistycznej. Rozwijające się z roku w rok wspólne dobro 1-Majowe jest niezawodnym miernikiem gorących uczuć patriotycznych naszych narodził mas i jasno wskazuje, że tak osiągnięta wole wykonania i przekroczenia wielkich zadań 1951 roku.

Z. S.

Siewy w całej pełni

Kwietniowy poranek drży od chłodu, choć na błękitnej lekko zamglonej kopule nieba blizy już wiosenne słońce. Czarny, wilgotny asfalt drogi Kielce - Kraków lśni od porannej rosy. W dali widnieją wyniosła sylwetka starego zamku w Chęcinach. Pojemniaki Jedrzejów. Wszędzie widać chłopów bronujących i siewających. Większość z nich po siewie się maszynami SOM-ówskimi, które w tym roku są do dyspozycji każdego małego i średniego chłopca. Na polnej drodze przed Wodzisławem z daleka słychać szybki wesoły warkot traktorów. Na dużym polu widać sylwetki ludzi, którzy miarowym ruchem rozsiewają coś po roli. Nie jest to oczywiście ziarno, jesteśmy bowiem w spółdzielni produkcyjnej w PRZYŁĘCZKU, która do siewu używa wyłącznie siewników rzędowych. To co w tej chwili rozsiewają członkowie spółdzielni na skultywowanym polu — to nawóz sztuczny. Spółdzielcy kończą właśnie przygotowanie gleby pod zasiew. Jutro skoro świt wyruszą na pole siewniki pełne ziarna. Toteż wszyscy członkowie gromadnie wyszli do pracy. Gawron, Wielek, Ziębina, Pasonio, Kwieciński, Kubiński i Wielek rozsiewają nawóz, który Słepień nieustannie dowozi z magazynu. Ledwie tylko traktor zdola zerwać kultywa-

nej warstwę chwastów i spulchnić glebę, a już w ślad za nim posuwają się ludzie siewnicy w świeżej ziemi cenny pokarm dla roślin. Spiesz się więc traktorzysta Zdzisław Nowak z POM-u w Brzezin i jego pomocnik Józef Ciesielski. Poganiają swego stalowego konia. Na traktorze wesoło furkocze czerwony świąteczny pro porożek.

W Przyłęcku — ogólna mobilizacja. Kto żył ruszył do roboty. Jedni na pole, drudzy do spichlerza, w którym czyszą i przygotowują ziarno do siewu.

Wszyscy członkowie spółdzielni wykonują w pracach wiosennych od 1,8 do 2 dniówek dziennie. Przyłęczek napewno ukończy siewy do 14 kwietnia, tak jak to postanowiłi spółdzielcy w swoim planie.

Droga nasza wiedzie poprzecz Kiję, Pińczów do Michałowa, gdzie mieści się zespół PGR. I tu również widać gorączkową pracę. Załoga gospodarstwa MICHAŁÓW, która jak dotąd przoduje w swoim zespole w przeprowadzeniu tegorocznej wiosennej akcji siewnej walczą o utrzymanie palmy pierwszeństwa. Wszyscy robotnicy wykonują przy pracach wiosennych przeciętnie 128 proc. normy. Wyniki entuzjastycz-

nej pracy robotników Michałowa są widoczne. Gospodarstwo to ukończyło już siewy pszenicy jarej, całokształt zaś prac wiosennych wykonało w 40 proc., podczas gdy inne gospodarstwa w zespole Michałowa osiągnęły dopiero 25 proc. wykonania zaplanowanych robót. Do 15 kwietnia gospodarstwo Michałowa ukończy wiosenną akcję siewną, a za przykładem robotników z Michałowa również i inne załogi niewątpliwie ukończą siewy w czasie krótszym niż przewiduje plan, tj. przed 23 bm.

Jesteśmy w spółdzielni produkcyjnej w SZANCU w pow. buskim. Ziemia tu jest na ogół ciężka i wilgotna, toteż siewnicy postępują siewami, że jeszcze nie rozpoczęli siewów. Do obróbki pozostaje jeszcze około 17 ha. Spółdzielcy pracują właśnie na tym polu. Są to przeważnie dawni małorolni chłopcy. Spółdzielnia ma tylko 9 koni, toteż główny ciężar pracy przy obróbce gleby pod zasiew ciąży na nowoorganizowanym POM-ie w Busku. Niewątpliwie doloży on wszelkich starań, aby zdążyć na czas z kultywacją i bronowaniem.

Spółdzielcy z Szancu apelują do Gminnej Spółdzielni i do PZGS-u w Busku, aby jak najszybciej dostarczono im nasion owsa i grochu, których spółdzielnia dotąd nie otrzymała. Zwłoka w zaopatrzeniu w nasiona może spowodować opóźnienie siewu. PZGS-ie obudź się!

Wędrowkę po województwie kończymy w KUROWIE. Z pola ściągają robotnicy PGR-u po trudzie całodiennej pracy. Zjeżdża traktor, idą powoli zmęczone konie, których 20 par pracowało dziś na polach Kurowek. Zakończono już siew owsa, w najbliższych dniach zasiany zostanie jęczmień i pszenica jara. Osiem brygad polowych współpracowniczy ze sobą, aby jak najszybciej zakończyć prace w po-

lu i skrócić 23-dniowy termin wykonania siewów.

Tow. Stefan Kaptur, korespondent „Słowa Ludu” z Kurowek informuje nas o przebiegu akcji siewnej w gminie. Do dnia wczorajszego ukończyli już siewy gromady: Czernica, Wola Ossowa. Na ukończeniu są siewy w Chańcu i Kotszowie. Maszyny z SOM-u zostały w terminie przeprowadzone, pomoc sąsiedzka wykonywana jest w całej rozciągłości. Akcja siewna przebiega sprawnie i planowo.

Wszędzie, gdzie byliśmy tego dnia widać było wyleżoną pracę, zapał i entuzjazm robotników rolnych, spółdzielców i pracujących chłopstwa. Wiele kłopotów w zgodnym rytmie wyleża swe sily dla jak najlepszego wykonania akcji siewnej, ważnej akcji drugiego roku Planu 6-letniego.

St. K.

Tow. Mieczysław Piotrowski korespondent z KZPTI pierwszy podjął wezwanie tow. Władysława Krogulca

W odpowiedzi na apel ZMP-owca WŁADYSŁAWA KROGULCA z Suchedniowa wzywającego korespondentów robotniczych i wiejskich „Słowa Ludu” do podjęcia Czynu 1-Majowego, nasi korespondenci ze wszystkich stron województwa nadsyłały listy, w których donoszą o podjęciu tej nowej inicjatywy uczczenia 1-Maja. Jako pierwszy podjął wezwanie tow. MIECZYSLAW PIOTROWSKI z KZPTI.

Tow. Piotrowski pisze: Ułożyłem sobie plan pracy w ramach mego zobowiązania Pierwszomajowego i będę go ściśle przestrzegał.

W kwietniu będę dostarczał Redakcji co najmniej co drugi dzień wiadomości o realizacji zobowiązania przez robotników z KZPTI.

Przed 1 Maja przysięgę sprawozdanie z masówki i przygotowań do obchodu w naszej fabryce.

Dostarczę również wywiad z robotnikiem KZPTI, który brał udział w manifestacjach Pierwszomajowych przed wojną.

Zobowiązuję się również zwerbować nowego korespondenta z naszych zakładów.

W maju zawiadamiać będą o pracy Zakładowego Komitetu Obronców Pokoju oraz o przygotowaniach i przebiegu zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Sam wezmę aktywny udział w zbieraniu podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W każdej dziedzinie trzeba rozwijać współzawodnictwo pracy Dlaczego spółdzielczość samopomocowa w woj. kieleckim nie wykonuje planu skupu jaj?

PIERWSZY kwartał drugiego roku Planu 6-letniego mamy już za sobą. Zakłady produkcyjne i instytucje handlowe podsumowują osiągnięcia, analizują wyniki, wyciągają wnioski dla usprawnienia swej pracy. Do takich instytucji, które w trosce o plan dokonują obecnie przeglądu swego dorobku, należy Ekspozytura CRS i Ekspozytura Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej.

Trzeba stwierdzić, że nie na każdym odcinku działalności obu Centrali notuje się sukcesy. Są i poważne braki, które mo-

gą zaważyć na wykonaniu planów produkcyjnych w niektórych działach i ogólnych planów obrotu towarowego. Do takich dziedzin należy skup jaj prowadzony przez spółdzielczość samopomocową na podstawie zawartego porozumienia między CRS i CJD, a za który — mimo całkowitego przejęcia skupu przez placówki CRS — odpowiedzialna jest także CJD.

W styczniu wykonało z nadwyżką plan miesięczny skupu jaj tylko 5 powiatów: Busko, Pińczów, Włoszczowa, Sandomierz i Starachowice. Inne pozostały w tyle, a najgorzej spisał się powiat Radom (7 proc.), Opoczno (20 proc.) i Końskie (27 proc.). W skali województwa plan wykonano w 129 procentach, ale już w lutym w 81 procentach, a w marcu wyniki były jeszcze gorsze.

GDZIE SZUKAC PRZYCZYNY ZŁA?

Jak zwykle w takich wypadkach winni usiłują zasłonić się trudnościami obiektywnymi: słaba podaż, warunki atmosferyczne itd.

A jak jest w istocie?

W rzeczywistości nie dopisała organizacja pracy w terenie — nie zmobilizowano się należycie w walce o plan. Odpowiedzialność za to ponosi tak spółdzielczość samopomocowa, jak i CJD oraz ZSCH, który tolerował beczynność większości komitetów dostawców, istniejących przy punktach skupu jaj.

Trzeba także dodać, że na szczeblu gminy i gromady, poza aparatem handlowym gminnej spółdzielni, nikt się planem skupu jaj nie interesuje. W żadnym protokole z posiedzeń Komisji Rolnej GRN, czy z zebrania aktywów partyjnych nie widać choćby wzmianki świadczącej, że zastanawiano się nad wykonaniem planu skupu. Zapomnia się, że plan skupu nadwyżek jaj i skierowanie towaru na drogę handlu uspołecznionego jest równie ważne, jak np. plan skupu owoców, mleka itd.

To są główne przyczyny ostatnich trudności na odcinku skupu jaj. Do nich należy także zaliczyć brak należytej propagandy w tej sprawie. W wielu sklepach, które obok sprzedaży towarów przemysłowych prowadzą skup jaj, brak wywieszek informujących o warunkach kupna jaj, o aktualnych cenach itd. Wielu sprzedawców sklepów w filiach gminnych spółdzielni nie otrzymuje należnej informacji o skupieniu masy towarowej — często nawet nie wie, że gminna spółdzielnia ma obowiązek premiować wyróżniające się punkty skupu, które wykonały swój plan miesięczny.

Jeżeli doda się do tego, że nikt właściwie nie zajmuje się współzawodnictwem pracy między punktami skupu jaj i między pracownikami, oraz fakt, że

go w gminnych spółdzielniach nie zna bieżących planów, które ma wykonać — to nie można się dziwić, że wyniki są marne.

Nie bez winy jest tutaj Ekspozytura CJD w Kielcach, która nie troszczy się o rozwój współzawodnictwa pracy wśród swego personelu terenowego. Referat współzawodnictwa nie orientuje się, czy zbiornice jaj walczą o palmę pierwszeństwa, czy pracownicy transportu współzawodniczą ze sobą w regularnym docieraniu do zbiornic gminnych. Referat nie zna wyników współzawodnictwa, nie zna przodowników pracy i tym samym nie spełnia roli kierownika i organizatora tego ruchu.

BRAKI MOŻNA JESZCZE NADROBIĆ

Tegoroczny plan skupu jaj, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwiększony został o 13 proc. To nakłada na CRS i CJD poważne obowiązki. Pierwszy kwartał został zamknięty niedoborem, trzeba więc w drugim kwartale nadrobić niedociągnięcia.

Czy jest to możliwe?

Bezsprzecznie tak. Kwiecień, maj i czerwiec to szczytowy sezon skupu jaj, gdy podaż osiąga punkt najwyższy. Trzeba więc szeroko rozwinąć współzawodnictwo pracy i w oparciu o nie, wzmocnić aktywność aparatu skupowego CRS i aparatu współdziałającego tj. pracowników transportu i instruktora CJD, zmobilizować wokół zagadnień planu cały aktyw gminny i gromadzki, a w szczególności zainteresować grupy hodowców drobiu i komitety dostawców.

Współzawodnictwem pracy trzeba objąć każdą zbiornicę, zarówno w gminnych spółdzielniach, jak i zbiornicę CJD.

Do wykonania zadań niezbędna jest znajomość planu. Plan musi być znany gminnej spółdzielni i personelowi każdego punktu skupu. Sklepowi w filijach gromadzkich winni otrzymywać należne im prowizje i premie za osiągnięcia w skupie jaj. Powinni też spełniać rolę agitatorów i popularyzatorów sprawy zorganizowanej, planowej wymiany towarowej między miastem i wsią.

Szczególną uwagę należy poświęcić powiatom nie wykonującym planów miesięcznych, a więc takim, jak: Radom, Opoczno, Końskie, Kielce, Jedrzejów, Opatów, Kozienice. W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do sytuacji, jaką mieliśmy w tych powiatach w pierwszym kwartale br.

Plan skupu jaj stanowi ważną składową część ogólnego planu produkcji rolniczo-hodowlanej, ma duże znaczenie dla rozwoju przetwórstwa spożywczego i zaopatrzenia ludności miast — musi więc być wykonywany w całości, a nawet przekroczony. Nie wolno zapominać, że każde osiągnięcie gospodarcze wzmacnia nasz kraj — wzmacnia walkę o pokój.

Wł. Równicki

Miesiąc minął, a skrytykowani milczą

GS Sch w Łagowie, ani PZGS Opatów nie wyjaśniły, dlaczego GS nie przyjęła wagonów z węglem ze stacji w Kielcach, co spowodowało znaczne koszty postoju. (Notatka z dn. 16. II. br.).

Centrala Zbytu Węgla, oddział w Częstochowie, nie odpowiedziała na notatkę z dnia 20. II. br. w sprawie nienadania należącego węgla dla szpitala w Ostrowcu.

Dyrekcja Wieleckiego Kina Objazdowego w Kielcach, pominięta milczeniem notatką, w której mieszkańcy wsi Biała Wielka, w pow. włoszczowskim skarżą się, że już, trzeci rok czeka na „wizytę” kina w ich wsi. („Słowo Ludu” z dn. 20. II. br.).

Nie dowiedzieliśmy się również, dlaczego od listopada ubiegłego roku nie wyświetla się filmów we wsi Falkowice i PGR Mieliszewice, pow. koński. (Korespondencja z dnia 20. II. br.).

Na notatkę z dn. 2. III. br. w sprawie nieelektryfikowania gromad: Gąsów, Blenkowa i Rogów, w gm. Rogów — nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Co na to ZEOR i PRN w Radomiu?

PPB nr. 2 w Starachowicach dotąd nie wyjaśniło powodów, dla których przetrwano budowę łaźni, o czym mówi korespondencja z dnia 6. III. br.

Ani Zarząd GS, ani PZGS nie odpowiedziały na pytanie, dlaczego w sklepach GS w Radzanowie, pow. Radom, chleb jest w sprzedaży tylko raz w tygodniu („Słowo Ludu” — 16. III. br.).

ZEOR (podokręg w Kielcach) nie dokończył elektryfikacji gromady Wzdół, w gm. Bodzentyn. („Słowo Ludu” — 27. II. br.) i nie wyjaśnił, dlaczego tak się stało.

Wiosna na polach ZSRR

Pierwsi, jak zwykle, wyszli w pole kolchoźnicy słonecznych republik kowow-azjatyckich i Zakaukasia. Już 10 marca rozpoczęli siew bawłynu w Azerbejdżanie. Gdy w Republice Tadjyckiej i Uzbekkiej — południowych krańcach państwa rażące mrozy i zawiewy śnieżne. Ale wiosna szybko przesuwa granicę śniegów coraz dalej i dalej na północ. Wrepta na polach Moldawii, Krymu, Kubania nad Donem, w Kraju Stawropolskim, w południowych i zachodnich obwodach Ukrainy...

Obsiano już pierwsze miliony hektarów zbożem, słonecznikami, burakiem cukrowym, warzywami i trawami paszowymi. Sadzi się ziemniaki, zakłada się sady, winnice, ochronne pasy leśne.

Walka o bogate plony 1951 roku rozpoczęła się w r. 1950, natychmiast po żniwach, kiedy za kombajnami ruszyły na pola kultywatory oczyszczające ścierniska, by zachować w glebie jak najwięcej wilgoci dla przyszłych zasiewów, wyszczerbić chwasty i szkodniki.

Walkę tę kontynuowano w okresie zimowym, kiedy kolchoźnicy zatrzymywali śnieg na polach, gromadzili nawozy, przygotowywali kwalifikowane ziarno, uczyli się przodują-

cych metod agrotechniki na trzyletnich kursach dla pracowników rolnictwa.

Roboty polne przebiegają szybko i sprawnie i stoją na wysokim poziomie agrotechnicznym.

Tę wiosnę szeroko stosuje się także metody agrotechniczne, jak: wczesne wiosenne nawożenie ozimych, bronowanie i zasianie traw paszowych, bronowanie ozimych, kryżowanie oraz woskowanie i gniazdowanie siew jarych.

Przy siewie zboż nowym systemem woskowania stosuje się specjalne siewniki produkcyjne radzieckiej. Siew słonecznika, kukurydzy i raznika metodą gniazdową zapewnia całkowite zmecchanizowanie pielęgnacji tych upraw.

Pierwszego nawożenia ozimych dokonano już we wszystkich obwodach Republiki Ukraińskiej i Północnego Kaukazu. Jak wykazało doświadczanie, zastosowanie tej jednej tylko metody zwiększa urodzaj zboża o 3 — 4 q z ha. We wczesnych, najbardziej sprzyjających po temu okresach, kiedy świeżo odtałała ziemia nie można nawozić innym sposobem, miliony hektarów ozimych zasila się z samolotów.

W roku bieżącym stacje maszynowo-tractorowe niemal całkowicie wykonują w kol-

chozach wszystkie zasadnicze prace w polu — orkę, bronowanie, spulchnianie, siew, pielęgnację i sprzęt zboża.

Traktorysty i kombajnery w pełni uświadamiają sobie jak poważną ciążą na nich opowiadają, toteż wszelkimi siłami dążą do pomyślnego zakończenia akcji siewnej. Z inicjatywy Bohatera Pracy Socjalistycznej, Iwana Bunie-Jewa, kierownika brygady traktorowej Małorosyjskiej stacji maszynowo-tractorowej (Kraj Krasnodarski), wśród traktorzystów rozwinęło się szeroko współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie sprzętu rolniczego.

W okresie kapryśnej pogody wiosennej, brygady traktorowe potrafiły umiejętnie wykorzystywać każdą dogodną chwilę.

W większości rejonów traktorysty pracują na dwie zmiany — również i w nocy. Sporządzają oni stachanowskie trasy kursu traktorów z jednej działki na drugą, starając się sprowadzać do minimum bezużyteczny bieg maszyn. Wiele stosuje harmonogram godzinowy — każda chwila podlega ścisłej ewidencji.

Brygada Buniejewa zasiała w ciągu 4 dni 1000 ha wczesnych zboży jarych. W Rozdzielnińskiej stacji maszynowo-tractorowej, (obwód odeskki)



Przed Dniem Lasu

Powiększanie terenów zielonych w miastach przyczyni się do poprawy warunków sanitarnych i stanu zdrowotności ludzi pracy

Zieleń potrzebna jest do życia podobnie jak chleb, woda, powietrze i słońce. Socjalizm i komunizm zburzyły stare zasady budowy miast, stawiając potrzeby człowieka pracy na pierwszym planie, a między innymi rozplanowanie zieleni.

Jeżeli porównamy stan zieleni niektórych miast naszego województwa, ze stanem, jaki jest dziś wymagany, okaże się, że np. Radom posiada 4,7 proc.

zieleni w stosunku do obszaru zabudowy miasta, a powinien mieć 21 proc., Kielce — 4,4 proc. zamiast 17 proc., Skarżysko — 0,7 proc. zamiast 13,5 proc. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Radom posiada 13 m kw. zieleni, zamiast 30 m kw., a Skarżysko 8 m kw. zieleni zamiast 27 m kw.

Te uderzające dysproporcje są tym większe, że rozminęły się nie zieleni jest nierównomiernie na terenie naszych miast.

Np. w Kielcach dzielnica stara miejska jest pozbawiona zupełnie zieleni.

Konferencja, jaka odbyła się w dniu 10 marca w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ustaliła zadania dla miejskich i powiatowych rad narodowych w kierunku uporządkowania terenów zielonych, obsadzenia placów, nieużytków, ulic, nie tylko w ramach szczupłych środków budżetowych, ale przede wszystkim z udziałem całego społeczeństwa.

Jednocześnie w dniu 10 marca br. weszła w życie Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej akcji sanitarnej — porządkowej, która nakłada obowiązek na rady narodowe oraz na specjalnie wyłonione komitety, uporządkowania publicznych terenów zielonych oraz lech powiększenia.

Naszym miastom brakuje drzew. Nie czekając na wyprodukowanie materiału w szkołach, rady narodowe wszystkich miast i powiatów sięgną do takich rezerw, jak niewykorzystane dotąd zapasy drzew i krzewów leśnych z nalotów i podrostów.

Ogrodnicy co prawda zbyt pesymistycznie i przedwcześnie dyskwalifikują ten materiał. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 20 grudnia 1950 r. wskazuje jednak wyraźnie na duże możliwości czerpania tego materiału wprost z lasu.

Na pewno okaże się, że materiał ten będzie cenną pomocą dla szkółek miejskich, do kad zostanie przesadzony i skąd po dwóch, trzech latach zostanie użyty do zadrzewienia ulic i parków.

Wiemy dobrze, jak nużące, szare i bezbarwne są fasady na szczył domów w porównaniu do tych nielicznych domów, których balkony upiększa kultura kwiatów.

Rady narodowe przystąpią w tym roku energicznie do urządzania konkursów dekoracji balkonów. Konkursy te będą połączone z nagrodami i wyróżnieniami.

Corocznie młodzież wszystkich szkół bierze żywy udział w akcji zadrzewienia ulic, nieużytków, zakładania trawników, zalesiania setki hektarów ziemi nieprodukcyjnej.

Główny Komitet Dni Lasu zarządza również w tym roku akcję młodzieżową zalesień, w której młodzież województwa kieleckiego weźmie jeszcze szerszy udział jak w roku ubiegłym. Nadleśnictwa państwowe oddadzą do dyspozycji sadzonki, narzędzia oraz udzieli instruktażu fachowego. Wyniki akcji zalesienia będą ogłoszone na łamach prasy do dnia 1 czerwca z wyszczególnieniem tych szkół, które osiągną najlepsze rezultaty.

Zaniedbane miasta i ośiedla województwa kieleckiego muszą wygrać tę walkę o zieleni, by nie zostawać dalej na szarym końcu w stosunku do innych województw, innych miast, które toną w zieleni i w których pracuje się lepiej, wydalniej i przyjemniej.

Zieleni jest potrzebą a nie luksusem. Człowiek pracy musi przelać w sobie bierność, i obojętność dla zieleni, która powinna wejść w jego życie jak chleb, woda, powietrze i słońce.

T. T.

Z frontu Czynu 1-Majowego

W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy, we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych, podejmowane są grupowo i indywidualnie liczące zobowiązania produkcyjne, które przyniosą naszemu Państwu wiele tysięcy złotych oszczędności.

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWIECKO - KUŚNIEKSKIEJ W KIELCACH, dla uczczenia 1-go Maja postanowili w ramach współzawodnictwa dla góralowego wykonać do 15 grudnia br. roczny plan produkcyjny. Poszczególne działy wyprodukują dodatkowo do dnia 1-go Maja 46 garniturów, 2 marynarki, 4 płaszcze, 2 żakiety, 180 czapek. Ponadto ob. TADEUSZ MARZĘCKI zobowiązał się wykonać indywidualnie 10 garniturów. Ob. TADEUSZ SENNIK ulepszy formy do wykroju w produkcji taśmowej, co w stosunku rocznym wyniesie 8200 zł oszczędności.

Zobowiązanie długofalowe podjął ob. LISIECKI, postanawiając do końca br. przeszkolić wszystkich kierowników działów i brigadistów. Natomiast brigada młodzieżowa przy Spółdzielni, uporządkuje plac do gry w siatkówkę. Pracownicy biurowi zobowiązali się pracować przy porządkowaniu Placu Obrońców Stalingradu. W sumie wartość tych zobowiązań wynosi 82.232 zł.

Trzeba nadmienić, że do chwili obecnej wykonano już 40 proc. podjętych zobowiązań.

PRACOWNICY CENTRALI MIEJSKIEJ EKSPozyTURY OKRĘGOWEJ W KIELCACH, z okazji zbliżającego się 1-go Maja, obniżą manka transportowe i magazynowe

na żywcio o 12 procent w stosunku do istniejących norm. Zobowiązanie to przyniesie do końca 1951 roku około 2 miliony zł. oszczędności. Również obniżą oni koszty zużycia materiałów piśmiennych o 15 proc. oraz zbiorą 10 tys. kg złomu. Zobowiązania te dadzą państwu dodatkowo zaszczędzonych ok. 2 milionów złotych rocznie.

PRACOWNICY WYDZIAŁU OŚWIATY PREZYDIUM PRN W KIELCACH, w ramach zobowiązań 1-szo Majowych wyruszyli w dniu 8 kwietnia br. do gminy Plekoców, Snochowice i Łopuszno, gdzie wspólnie z pracownikami Prezydium GRN w ciągu dnia wykonali od 15 do 30 proc. prac związanych z przemieszczaniem ludności. Również liczne zobowiązania podejmuje młodzież szkolna, personel pedagogiczny i członkowie komitetów rodzicielskich.

M. In. grono profesorskie przy PAŃSTWOWEJ SZKOLE OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ STOPNIA PODSTAWOWEGO I LICEALNEJ W KIELCACH-HERBY, zobowiązało się udzielić 192 godziny lekcji po godzinach pracy celem podniesienia na wyższy poziom wyników nauczania. Komitet rodzicielski wspólnie z młodzieżą szkolną dokona uporządkowania boiska szkolnego. W ramach prac społecznych 240 Junaków i Junaczek weźmie udział przez 8 dni w uporządkowaniu Placu Obrońców Stalingradu, 100 osób będzie pracować przez 10 godzin przy zalesianiu nieużytków. Słuchacze Wszelchnicy Radiowej przez intensywne uczenie się przeprowadzą egzaminy o dwa miesiące przed terminem.

Wartość tych zobowiązań wynosi ponad 25.656 zł.

(maj)

Notatnik Reportera

W PLACÓWKACH detalicznej sprzedaży kieleckiego handlu-ustrojenia ukazały się ostatnio nowe gatunki obuwia letniego — męskiego, damskiego i dziecięcego. Specjalną popularnością cieszą się tenisówki, których — jak nas zapewniali kierownicy poszczególnych placówek — w tym sezonie nie zabraknie.

Wobec uspołecznionych winno poczynić starania nad sprawadzeniem do Kielc większych transportów tego atrakcyjnego w obecnym „sezonie” artykułu, tym bardziej, że w innych miastach jest dostateczna ilość płaszczy.

MIMO KILKAKROTNYCH ZAPOWIEDZI i przyrzeczeń kierownictwa restauracji na dworcu kolejowym w Kielcach nie uczyniło nic, by zwiększyć asortyment podawanych tam po traw, który w dalszym ciągu ogranicza się do kanapek z wątpliwą jakością wędliny. A przecież przez dworzec kielecki przebiega najważniejsza linia kolejowa, w której w ciągu dnia setki osób, z których większość bezskutecznie dopytuje się o porządek dnia. Przygotowanie obiadów nie powinno nastręczać specjalnych trudności, zwłaszcza że restauracja dysponuje odpowiednimi urządzeniami kuchennymi.

Woj. Obródka
szkolenia Partyjne

12. IV. 1951 r. o godzinie 17-tej odbędzie się seminarium z wykładami II stopnia z zakresu pracy m. Kielc. Towarzystwo przystąpi do tematu: „O partii”. Seminarium przeprowadzi tow. Pomorski. Obecność towarzyszy obowiązkowa.

21. IV. 1951 r. o godz. 14-tej odbędzie się seminarium z wykładami I stopnia z zakresu m. Kielc. Tow. przystąpi do tematu: „C statucie PZPR”. Seminarium przeprowadzi tow. Grudziński. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

24. IV. 1951 r. o godz. 9-tej odbędzie się seminarium z wykładami I stopnia z zakresu m. Kielc. Tow. przystąpi do tematu: „Ruch robotniczy w Polsce — okres okupacji”. Seminarium przeprowadzi tow. Maj. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

OSTATNI TRANSPORT PŁASZCZY letnich gumowanych i prochowców został rozsprzedany w stosunkowo krótkim czasie, tak że obecnie okryć tych nie można otrzymać w sprzedaży. Kierownictwo placówek

OSTATNI TRANSPORT PŁASZCZY letnich gumowanych i prochowców został rozsprzedany w stosunkowo krótkim czasie, tak że obecnie okryć tych nie można otrzymać w sprzedaży. Kierownictwo placówek

Uczestnicy manifestacyjnych wieców z okazji

Międzynarodowego Dnia Solidarności Więźniów Politycznych

wyrażają gotowość walki o pokój i Plan 6-letni

We wszystkich miastach powiatowych i osadach kieleckich odbyły się w dniu 8. IV. masowe wiece, zorganizowane przez miejscowe Zarządy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności Więźniów Politycznych. Na wiecach tych licznie zebrana ludność manifestowała swą gotowość do walki o pokój, jaką toczy FIAPP.

Na wielkim wiecu w Starachowicach ponad 800 osób zgromadziło się w sali Domu Kultury. Na wiecie przybył przedstawiciel partii, organizacji społecznych oraz liczni przywódcy pracy i robotnicy Zakładów Starachowickich.

Referat wygłosił przedstawiciel Okręgu ZBoWiD w Kielcach — ob. Krogulec, w którym opowiedział o walce o pokój, jaką toczy FIAPP i Polski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani manifestacyjnej uchwalili rezolucję, w której podkreślili swą wolę walki w szeregach frontu narodowego o pokój i Plan 6-letni.

Po części oficjalnej zespół amatorski „SP” odegrał sztukę „Młoda Gwardia”.

W Ostrowcu, w sali PSS zgromadziło się przeszło 3700 osób. Referat wygłosił ob. Komornicki.

W części artystycznej wystąpiły zespoły Liceum Ogólnokształcącego i ZMP.

W Końskich wzięło udział w wiecu 700 osób; referat wygłosił ob. Sawicki, część artystyczną przygotowało Liceum Pedagogiczne.

W Kozienicach — około 300 osób przybyło na wiec zorganizowany przez Pow. Zarząd ZBoWiD; referat wygłosił ob. Woźniak.

W Opocznie — około 250 osób; referat wygłosił ob. Buras. Część artystyczną dał zespół Liceum Ogólnokształcącego.

Podobne wiece odbyły się w szeregu innych miejscowości. Na wszystkich uchwalono rezolucje, potępiające zbrodnicze metody imperialistów, podżegających do wojny. Wszędzie zebrani wyrażali swoją gotowość do walki o pokój i Plan 6-letni.

Wł. Krogulec, korespondent „Słowa Ludu”

SRODA

11 KWIETNIA

TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — „NIEMCY” Kruczkowskiego.

KINO: „WARSZAWA” — „Wielka łuna” — film prod. radzieckiej. „BALTYK” — „Bracia Benthin” — film prod. NRD.

DYŻURY APTK: Apteka Społeczna Nr 3 — Plac Partyzantów.

ZAWIADOMIENIA

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA SZKÓW I CHOLEWKANZY w Kielcach uruchomiła punkt usługowy reperacji obuwia przy ul. 1 Maja 4.

W myśl uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII.50 r. w sprawie rozpatrywania i zaliczania odwołań i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej (Monitor Polski z dnia 12.1.51 r. Nr. A-1 poz. 1) oraz zgodnie z zarządzeniem Naczelnego Dyrektora POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZENIA WZAJEMNYCH Nr 22 z dnia 26. II. br. komunikuję, że w Oddziale Wojewódzkim P.Z.U.W. Kielce, ul. Gen. Świerczewskiego 21 Dyrektor Oddziału przyjmuje obywateli zgłaszających się z odwołaniami lub zażaleniami na działania Oddziału Wojewódzkiego i Inspektoratów Powiatowych w każdy wtorek w godz. od 14-18-tej. O ile w ten dzień przypada święto, przyjęcia odbywać się będą w dniu następnym.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Dyrektor Oddziału. 217

Ogłoszenia drobne

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 183. 183

ZGUBIONO legitymację fabryczną Nr. 8366 Zakłady Metalowe Skarżysko, Okla Janina. 213/2117

ZGUBIONO dowód osobisty, poświadczenie obywatelstwa byłe Starostwo Powiatowe Kielce, Sobczyk Jan, Miedźiana Górna. 214/2118

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan, gm. Zelesie, pow. Radom na nazwisko Krzemicki. 215

Nr. SA. 3c/20/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Kiecki Stanisława, Małachowskiego, Rydzarda, Pelagii, Andrzej z Łęczan,

Monopole rządziły Polską międzywojenną

Kapitałizm polski był ściśle związany z kapitalizmem zagranicznym od chwili swoich narodzin aż do końca dni Polski burżuazyjnej. Wzrost swój w latach 70-tych XIX wieku zawdzięczał w znacznej mierze napływowi kapitału nie niemieckiego, francuskiego i belgijskiego. W miarę rozwoju monopolistycznego kapitału polski wiał się coraz ściślej z monopolistycznym kapitałem mocarstw zaborczych.

Nic się w tym względzie nie zmieniło również po 1918 r. w okresie burżuazyjnych rządów w Polsce. Polskie życie gospodarcze było w ogromnym stopniu zależne od monopolu zagranicznych. Żelazo, stal, tekstylia, nafta, bawelna, większość przedmiotów codziennego użytku, od tytoniu do zapalek, nawet tramwaje kursujące po ulicach miast polskich, wszystko to — jakkolwiek było owocem pracy polskiego robotnika — stanowiło w dużej części własność monopolu niemieckiego, amerykańskiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, belgijskiego. Z woli burżuazji polskiej i pod troskliwą opieką polskich rządów burżuazyjnych zagraja monopolistycznych rekinów obsiadła nasz kraj i wysysała z niego wszystkie soki.

Nic też dziwnego, że w latach kryzysu 1929-1934 naród polski został najdotkliwiej doświadczony tą klęską. Zagraniczni władcy naszej gospodarki nie mieli skrupułów. Bezlitosny wyzysk robotników, rozwarzanie nożyce między cenami towarów produkowanych przez kartele, a cenami wszystkich innych towarów, uciekanie z zakładów pracy — oto ich polityka. Dość że w porównaniu z rokiem 1928, produkcja przemysłowa w r. 1932 spadła do 46 proc.

Kto był rzeczywistym władcą polskiej gospodarki? Sprawa ta nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona i czeka na przyzłych historyków. Monopole niechętnie ujawniały swoje związki, sojusze i woje posiadłości, ale i to, co wiemy w chwili obecnej z fragmentarycznych wiadomości, zacierpienych choćby z burżuazyjnych prac ekonomicznych, przede wszystkim z pracy Henryka Tennenbauma pt. „Struktura gospodarstwa polskiego”, wystarczy, by zrozumieć jak bardzo silne były wpływy gospodarcze nie woli nalożone narodził polskiemu przez zdrażdziającą burżuazję polską, skojarzoną z obcymi monopolistami.

Zaczniemy od polnego i wykładowego przegładu Metale kolorowe, jak np. ołów, były domeną koncernu amerykańskiego Anaconda, którego interesy reprezentowała w Polsce spółka Silesian American Corporation oraz niemieckiego przedsiębiorstwa Gieshe i francuskiej kapitalistów.

Pabianickie Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Chemicznego było własnością szwajcarskiej Gesellschaft für Chemische Industrie. Przemysł Chemiczny — „Półka Akcyjna w Zgierzu i Zakłady Chemiczne w Winie” były uzależnione od francuskiego koncernu Etal blissements Kuhlmann. Solway był własnością belgijską, czy też niemiecko-belgijską. Po wkroczeniu hitlerowców fabryki te objęła L. C. Farbenindustrie.

A teraz elektryczność. Elektrownia warszawska należała do koncernu francuskiego. Pruszkowska kolejka elektryczna należała do koncernu angielskiego. Elektrownia częstochowska, radomska, piotrkowska i wiele innych do koncernu belgijskiego.

Węgle naszymi rządziły przede wszystkim kapitał niemiecki i francuski. Wszystkie koncerny węglowe zrzeszone były w tzw. Kon-

wencji Węglowej. Decydujący głos w sprawach polityki eksportowej i importowej przemysłu węglowego należał do cudzoziemskich władców polskiego węgla. Oto przykład: w latach 1930 i 1931 bez uzasadnionych powodów, spadł eksport naszego węgla do Austrii. Okazało się, że akcje i udziały przedsiębiorstw węglowych na polskim Górnym Śląsku znajdowały się w rękach koncernów, działających na niemieckim Górnym Śląsku. I one też powzięły korzystną dla siebie decyzję. Wolały rozwijać eksport z kopalni położonych na terytorium Rzeszy.

Szczególną sytuację miał w Polsce przedwojenny przemysł hutniczy. Zrzeszenie przemysłu żelaznego było jak gdyby państwem w państwie, całkowicie obcym interesom narodu polskiego.

Któż zaś miał decydujący głos w „polskim” syndykacie hutniczym? Był nim dysponent największego koncernu hutniczego w Polsce — Katowickiego Towarzystwa Hutniczego. Ołóż dysponentem był ni mniej ni więcej tylko późniejszy zbrodniarz wojenny, podpora reżimu hitlerowskiego, a dzisiaj pupil imperialistów amerykańskich, Flick. On to był władcą syndykatu przemysłu hutniczego w Polsce.

W styczniu 1932 roku syndykacie hutniczy znajdował się w dużych kłopotach finansowych, mimo jednak trudności dokonał on kroku który trudno inaczej nazwać niż prezentem dla Dresdener Bank. Zbonifikował mianowicie bankowi niemieckiemu różnicę wynikłą na swoją korzyść ze spadku funtu angielskiego. Co było powodem tej uprzejmości syndykatu przemysłu hutniczego w Polsce, zarządzanego przez grupę Flicka? Była to, prawdę mówiąc, grzeczność za grzeczność, tyle, że na koszt państwa polskiego. W tym samym bowiem czasie Flick otrzymał od rządu niemieckiego 100 milionów marek niemieckich za pakiet akcji Gelsenkirchener Bergwerks AG.

Najpikantniejszą szczegółem tej kryminalnej historii jest to, że syndykacie hutniczy w Polsce za po-

średnictwem Flicka zażądał w tym właśnie czasie od polskiego rządu, by zagwarantował wierzycielom syndykatu jego wypłacalność.

Warto na zakończenie wspomnieć słów parę o roli monopolu włoskiego w przedwojennym Polsce. Odgrywały one bardzo ważną rolę. Banca Commerciale w Mediolanie był współdziałowncem największych zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi.

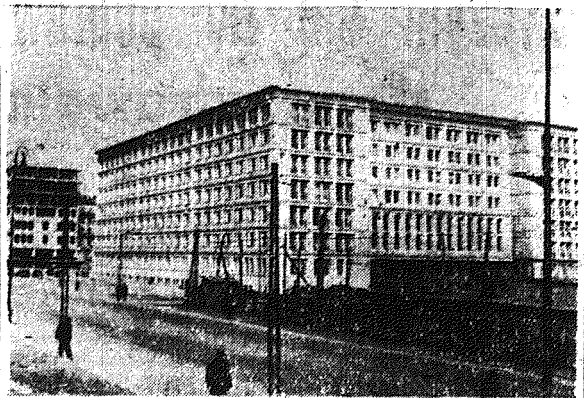
Najbardziej pirackim oszustwem i nadużyciem ze strony faszystowskiego rządu Włoch, a zarazem wyrazem zdrady interesów polskich przez ówczesny rząd była tzw. włoska pożyczka tytoniowa. Oprocentowanie jej ze względu na późniejsze różnice stosunku lira do złota wyniosło w praktyce 100 proc! Umowa o pożyczce tytoniowej między Polską i Włochami dawała miarę, jak dalece burżuazja przekształcała nasz kraj w popychadło kapitalistycznego świata. Umowa przewidywa-

ła na przykład, że w razie najazdu zbrojnego na terytorium polskie, rząd włoski będzie miał prawo wywieźć flagi narodowe włoskie na gmachach Polskiego Monopolu Tytoniowego, będących gwarancją hipoteczną pożyczki. Przedstawiciel rządu włoskiego miał prawo wglądu do ksiąg monopolu polskiego.

Przetrzymyśmy oczy. Wszystko to bezpowrotnie minęło. Nie ma już Polski burżuazyjnej, ani zależności od monopolistów imperialistycznych. Jest Polska budująca fundamenty socjalizmu, jest Polska, w której jedynym gospodarzem jest naród. I jeżeli spisek amerykańsko - hitlerowski zmierza znów do oddania naszej ojczyzny w pacht Flickowi i jemu podobnym, to odpowiedź na naszą jest: front narodowy walki o pokój i Plan 6-lecia, czyli zjednoczenie wszystkich sił narodu dla walki o utrwalenie niepodległości i o pomnożenie sił Ojczyzny.

P. M.

Rośnie nowa Warszawa



Ulica Krucza była wąską uliczką o brudnych czyszowych kamienicach. — Dziś, po przebudowie i poszerzeniu ulicy Kruczej powstają przy nowej arterii Warszawy wspaniałe, wielopiętrowe gmachy. (J.) Na zdjęciu: fragment ulicy Kruczej.

(CAF fot. Jerzy Baranowski)

Amerykański imperializm wydaje Zachodnią Europę hitlerowskim zbrodniarzom

Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji sprzeciwiają się stale propozycji radzieckiej, zmierzającej do włączenia do porządku obrad Konferencji Czterech, sprawy demilitaryzacji Niemiec, motywując to m. inn. tym, że w Trizoni remilitaryzacja „jeszcze się nawet nie rozpoczęła”. A tymczasem...

W pierwszych dniach kwietnia komisarz mocarstw okupujących Trizonię nakazali ograniczenia produkcji przemysłu zachodnio-niemieckiego wprowadzone na podstawie uchwały pocdamskiej, a w szczególności: górna granicę produkcji stała z tym, że cała nadwyżka produkcji ponad 11 milionów ton rocznie przeznaczona zostanie na cele zbrojeni;

zakaz i ograniczenia produkcji syntetycznej benzyny, syntetycznego kauczuku (buna), łożysk kulowych i rolkowych;

zakaz i ograniczenia produkcji aluminium i chlorosterynu.

A więc znowu gigantyczne koncerny zachodnio-niemieckie, pod kierownictwem takich protektorów Hitlera, jak: Flick, Krupp, Ter-Meer mają już bez żadnych osłonek rozpocząć wzmożoną produkcję broni i materiałów wojennych. Ich amerykańscy mocodawcy i współnicy uznali, że czas już oświadczyć hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym: „róbcie dla naszych celów to samo, co robiliście dla Hitlera”.

Panowie Flick, Krupp, Ter-Meer, Pfordemenges są najbardziej zaufanymi pomocnikami amerykańskich podżegaczy wojennych. Stal przekuwa się tam już na płyty pancerne czołgów, bunc, syntetyczną benzynę produkującą się dla wszystkich wojskowych pojazdów mechanicznych, aluminium dla produkcji bombowców, a chlorosteryn dla produkcji wszelkich materiałów wybuchowych.

Dyrektorzy hitlerowskich monopolu otrzymali prezent od rządu USA nie tylko w postaci zniesienia ograniczeń produkcji dla celów zbrojeniowych. Mają oni uzyskać stanowiska kierowników całego przemysłu zachodnio-europejskiego, który ma tworzyć, jak przewiduje parafowany 19 marca projekt planu Schumana, olbrzymi kombinat zbrojeniowy pracujący dla amerykańskich zbrodniarzy w Europie, a więc w praktyce, przede wszystkim dla uzbrojenia nowego Wehrmachtu. Mieszkańcy luksowskich wili w Essen, Frankfurtu i w Kolonii będą dysponować rudą lotaryńską, węglem północno-francuskim i belgijskim, zakładami przemysłowymi Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga.

Amerykańsko-hitlerowski spisek wojenny działa. Wypuszczenie z więzień zbrodniarzy wojennych otrzymują od władców amerykańskich potężny aparat, który zapewni im nadzwyczajne stanowisko wobec rządów francus-

kiego, włoskiego, czy też belgijskiego.

Równolegle do tych posunięć, stanowiących jedną z najistotniejszych części składowych całości amerykańskich planów wojennych w Europie, trwa nieustanna, systematyczna praca nad przyspieszeniem formowania nowego Wehrmachtu. W najbliżej czasie stan liczebny „policji granicznej” w Trizoni zostanie podniesiony do 75.000 żołnierzy.

Rzeczoznawcy niemieccy przedstawili opracowany na żądanie ekspertów amerykańskich plan utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa taktycznego. Siła eskadry trizonalnych ma wynosić kilkadziesiąt myśliwców i bombowców, a ponadto wiele samolotów transportowych, obserwacyjnych i wywiadowczych.

I wreszcie w czasie debaty w Bundestagu w Bonn na temat emerytur, które mają być wypłacone byłym oficerom i podoficerom Wehrmachtu, Adenauer rozuchwalałony wystąpieniem Eisenhowera — rehabilitującego hitlerowskich zbrodniarzy — oświadczył: —

„Procent przestępców wojennych w dawnej armii niemieckiej był tak niski, iż ogólnie biorąc nie ma podstaw do kwestionowania honoru niemieckiego żołnierza”.

Komentując to bezczelne wystąpienie Adenauera, mieszczański „Frankfurter Rundschau” pisze, iż tego rodzaju „oczekiwania z winy” byłych hitlerowskich żołnierzy sprzyja powstawaniu w Niemczech zachodnich takich organizacji, jak Stahlhelm, związek żołnierzy frontowych. Ale o to przecież tak Adenauerowi jak i jego amerykańskim protektorom chodziło.

Przegląd tych wydarzeń dowodzi, że amerykańscy agresorzy wykorzystują każdą sposobność, każdą drogę, by szybciej zrealizować swój program wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, zbrojonego bez ograniczeń przez Kruppów, Flicków i Ter-Meerów.

Amerykański plan obsadzenia całej Europy przez hitlerowskich współników godzi w niepodległość wszystkich narodów Europy. Amerykańscy monopolisci zyskali sobie wdzięczność Flicka i paru setki innych zbrodniarzy oraz głęboką nienawiść narodów całej Europy, walczących zaciekle o Pakt Pokoju, przeciwko re-militaryzacji Trizoni.

P. M.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

I krok motocyklowy w Kielcach

Okręg Kielecki Polskiego Związku Motorowego zorganizował w Kielcach pierwszą w tym roku imprezę motocyklową p.n. „Pierwszy Krok Motocyklowy”. Zawody rozpoczęły się przy pięknej, słonecznej pogodzie defiladą około 150 maszyn, które reprezentowały sekcje motocyklowe całego województwa kieleckiego.

Następnie uczestnicy imprezy udali się na plac koło Domu Młodzieży, skąd nastąpił start do „Pierwszego Kroku Motocyklowego”. Trasa wynosiła około 100 km. (w tym ok. 15 proc. jazdy terenowej). Wystartowało 93 zawodników, trasę

ukończyło 68. Minima wymagane na uzyskanie licencji sportowej zdobyło 32 zawodników.

Na probie zręczności wyróżnił się brawurą jazdą dobrze zapowiadający się młody zawodnik kieleckiej „Stali” — Piotr Ciolek. W imprezie wzięła udział jedna kobieta, którą zgłosiło „Ogniwo” ze Skarżyska.

Ta „Jedynaczka” Pierwszego Kroku „Motocyklowego” była ob. Alicja Rzeźnicka, która ukończyła trasę.

Organizacja imprezy była na poziomie, trasa — urozmaicona i malownicza. Publiczności jak zwykle na tego rodzaju imprezach bardzo dużo. Z ubolewa-

FSGT — Górnik 5:1

WALBRZYCH. Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbyły się w Walbrzychu międzynarodowe zawody w dzwiganie ciężarów między reprezentacją FSGT a reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Górnika.

Zawody zakończyły się zwycięstwem FSGT 5:1. W ramach tych zawodów Kaczmarek ustanowił nowy rekord Polski w podnoszeniu, uzyskując 97,5 kg, a Skowronek wyrównał rekord Polski w rwaniu wynikiem 88 kg. Jedyny punkt dla reprezen-

tacji Górnika zdobył Skowronek, zwyciężając Charlot.

Wyniki:
W. kugla: — Williams — 240 kg. Kaczmarek — 227,5 kg.
W. płótkowa — Skowronek — 260 kg. Charlot — 257,5 kg.
W. lekka — Gelin — 270 kg. Eichorn — 250 kg.
W. średnia — Lachoue — 285 kg. Wójcik — 272,5 kg.
W. ciężka — Lang — 285 kg. Białas — 270 kg.
W. ciężka — Wierick — 307 kg. Witke — 265 kg.

nem jednak należy stwierdzić, że publiczność wykazała brak zdyscyplinowania, utrudniając pracę organizatorom imprezy.

IV Plenum GKKF

WARSZAWA. We czwartek 12 bm. obradować będzie w Warszawie IV plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Głównym tematem obrad będzie analiza dotychczasowej działalności i plan pracy kół sportowych przy zakładach pracy.

Obrady odbędą się w Domu Kultury na Żoliborzu, ul. Próchnika 8.

Bronsztajn

wygrawa 11 partię turnieju szachowego

MOSKWA. W niedzielę 8 bm. rozegrano 11 partię w turnieju o mistrzostwo świata w szachach między Botwinnikiem i Bronsztajnem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Bronsztajna w 39 ruchu.

Po 11 spotkaniach obydwoj przeciwnicy uzyskali po 5,5 pkt.

Tenis stołowy

W rozegranych w Kielcach zawodach o mistrzostwo województwa w tenisie stołowym w grach podwójnych mężczyzn I miejsce zdobyła para Borcholski — Pietrzyk („Spójnia” — Kielce) — bez porażki, II miejsce — para Osiński — Ziolkowski („Stal” — Kielce), III miejsce Tomaszewski i Gutowski — („Stal” — Skarżysko).

W grze mieszanej tytuł mistrzowski zdobyła para Osłowska Danuta — Borcholski ze „Spójni” Kielce, przed parą Błasaga Anna — Osiński ze „Stali” Kielce i Jaszczurówna i Ziolkowski („Stal” — Kielce).

„SPOJNIA” WARSZAWA — TEAM „STAL” „SPOJNIA” KIELCE 6:3.

W towarzyskim spotkaniu tenisa stołowego między stołeczną „Spójnią” a kieleckim teamem „Stal” — „Spójnia” rozegranym w Kielcach po bardzo ciekawych spotkaniach zasłużone zwycięstwo odnieśli warszawscy w stosunku 6:3, dla których punkty uzyskali: Dembowski 2, Rogowicz 2, oraz Zawłaza i Paśnar po 1. Dla Kielc 1 punkt zdobył Osiński, oraz Borcholski 2, który niespodziewanie pokonał doskonałego Dembowskiego.